Najmłodszy jej syn, Leopold Jerzy Dunkan Albert ks. Albany, hr. Clarence, baron Arklow, książę saski, człowiek młody, za kilka dni mający skończyć 31-szy rok życia, nagle, wskutek nieszczęśliwego wypadku spadnięcia ze schodów, zakończył życie.

Wypadek ten zaszedł podczas nieobecności 23-letniej małżonki księcia, Heleny księżniczki Waldeck, matki jednej tylko córeczki, spodziewającej się za parę miesięcy nowego owocu małżeństwa, którego węzłem była rzadka w sferach królewskich prawdziwa miłość. Młoda księżna, unikając zgubnych wpływów angielskiego klimatu, spędza zimę nad morzem Śródziemnem... Lękają się poważnie, iż wiadomość o nagłem owdowieniu może wywrzeć niebezpieczny wpływ na stan jej wątłego zdrowia.

Nie cieszył się też zdrowiem w ciągu krótkiego swojego życia jej przedwcześnie zgasły małżonek. Był on od lat dziecinnych chorowity i zdawało się, iż śmierć bez tragicznej katastrofy prędzej przetnie pasmo dni jego...

Ks. Albany był prawdziwym „benjaminkiem“ królowej Wiktorji.

Po owdowieniu w grudniu r. 1861-go królowa poświęciła się głównie staraniom około wychowania najmłodszych dzieci, ks. Alberta, ośmioletniego wówczas ks. Leopolda i czwarty rok zaledwie rozpoczynającej ks. Beatryczy.

Pomimo słabowitości ks. Albany odznaczał się wielkiemi zdolnościami intellektualnemi. Mając pięć lat czytał już doskonale. Od tego czasu takiego nabrał zamiłowania w czytaniu, iż gdy poślubił ks. Waldeck, młoda małżonka w pierwszych już dniach po ślubie musiała go prosić, aby przynajmniej nie czytywał przy stole.

Pod wpływem macierzyńskiego wychowania wyrobił się w młodym księciu charakter miękki, uprzejmy i delikatny. Miał on popędy szlachetne, rwał się do świata, żądny podróży, zazdrośnem okiem patrzał na przepływające okręty, marzył chwilowo o zostaniu duchownym, myślał ubiegać się o stopień naukowy przed egzaminatorami w Oksfordzie, w ostatnich czasach uśmiechało się jego ambicji stanowisko wicekróla Kanady po margrabi de Lorne. Wreszcie zająwszy miejsce w izbie wyższej, książę pragnął wystąpić jako mówca, ale wszystkim tym planom i marzeniom stawały na przeszkodzie albo względy zdrowia albo polityczne pobudki.

Tym sposobem książę nie odegrał żadnej roli oprócz rodzinnej.

Co do poglądów politycznych ks. Albany, był stanowczo konserwatywnym, lecz miał wiele tolerancji dla przeciwnych opinij.

Po śmierci ks. Leopolda z dzieci królowej Wiktorji pozostają przy życiu: książę Walji, książę Edymburski i ks. Connaught, oraz córki ks. Wiktorja, małżonka następcy tronu pruskiego, ks. Helena, małżonka ks. Krystjana Szlezwig-holsztyńskiego, ks. Ludwika, małżonka margrabiego de Lorne i wspomniona powyżej najmłodsza ks. Beatrycza.

W. M.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Ministerjum sprawiedliwości wprowadza znaczne zmiany w nowoopracowującym się kodeksie karnym, głównie zaś rozszerza granice przedawnienia; według projektu kodeksowego, przedawnienie karne ma być trzech rodzajów: przedawnienie przestępstwa, przedawnienie wyroku i przedawnienie kary, z odpowiedniemi dla każdego terminami.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż nowe przepisy o atrybucjach policji wyjmują z pod działalności organów policyjnych niektóre dotychczas przez nich sprawowane obowiązki; pomiędzy innemi policja ma być pozbawiona zarządu i kontroli nad więzieniami cywilnemi, z zachowaniem jedynie prawa dozoru aresztów policyjnych.

= W tych dniach odbyła się w Kijowie narada przedstawicieli kolei warszawskich z administracją kolei południowo-zachodnich w sprawach taryfowych. Głównym celem narady było zawarcie układu co do taryfy na sól krymską, która ma iść z Krymu na Warszawę do Gdańska. Ostatecznie stanęło na tem, iż fracht od wagonu soli z Krymu do Warszawy ma wynosić rs. 150 kop. 71, gdy tymczasem fracht na sól z Bachmutu wynosi rs. 158 kop. 52. W ogóle spodziewanem jest wkrótce znaczne ożywienie stosunków handlowych pomiędzy Warszawą a Kijowem i całem porzeczem naddnieprzańskiem, w r. b. bowiem kolej pińsko-żabińska ma zawrzeć konwencję z towarzystwem żeglugi parowej na Dnieprze; skutkiem zaś tego ułatwienia przewozu ładunków wodą musi nastąpić obniżka frachtów i co za tem idzie ożywienie handlu.

= Towarzystwo popierania przemysłu i handlu wyjednywa w sferach rządowych zniesienie opłaty 2 rs. 40 kop. od wagonu węgla, pobieranych przez koleje niezależnie od innych opłat, za dostawę wagonów na platformy ładunkowe.

= Dowiadujemy się, iż w tych dniach fabryka odlewów metalowych Farkacza w Dąbrowie wniosła do magistratu tutejszego podanie o dozwolenie przekazania zawartego z miastem kontraktu o dostawę odlewów dla kanalizacji na rzecz fabryki machin p. K. Rudzkiego. Do kroku tego zniewoliło podobno wspomnianą firmę niezadowolenie z jej wyrobów, które zostały odrzucone przez inżeniera kanalizacji p. Lindleya. Decyzja w tej sprawie zależeć będzie od zarządu miejskiego, któremu służy prawo albo zaakceptować odstąpienie dostawy innej firmie albo powierzyć roboty komukolwiek wedle swojego uznania, zawsze jednak z solidarną odpowiedzialnością firmy Farkacza, która w tych wypadkach jest obowiązaną do pokrycia wszelkich strat kasy miejskiej tak ze złożonej kaucji jak i z całego majątku.

= Jakkolwiek prowadzenie robót budowlanych jest już dozwolonem, przedsiębiorcy tych robót złożyli deklarację, iż w razie mogących jeszcze nastąpić przymrozków roboty natychmiast będą zawieszone.

= Zarząd miejski wyasygnował rs. 4,600 na budowę w r. b. czterech nowych tam faszynowych i przedłużenie tyluż istniejących, na prawym brzegu Wisły, poniżej mostu Aleksandrowskiego.

= Magistrat ogłasza na dzień 9-ty b. m. licytację na dostawę 200 sążni kubicznych szabru do budowy wodociągów w Warszawie.

= Magistrat wyznaczył specjalną komisję do oszacowania szkód, wynikłych z pożarów w dniu 30-ym marca w posesji nr 2331 przy ulicy Pawiej i w dniu 29-ym marca w posesji nr 2379 przy ulicy Nowolipki.

= Prywatne i sklepowe składy ogni sztucznych poddane będą wkrótce ponownej rewizji; do komisji rewizyjnej zaproszeni zostaną oficerowie artylerji, jako specjalni znawcy tego rodzaju przedmiotów.

= Kuratorjum okręgu naukowego warszawskiego zawiadomiło, iż egzaminowanie kandydatów, którzy kształcili się prywatnie, a pragną uzyskać świadectwo rządowe z całkowitego kursu szkół realnych, odbywać się będzie w r. b. tylko w szkołach realnych w Łowiczu i Włocławku.

= Koncert urządzony na rzecz uczniów gimnazjalnych przyniósł dochodu rs. 1,767 kop. 34, po potrąceniu zaś wydatków w ilości rs. 399 kop. 54, czysty zysk wyniósł rs. 1,368.

= W tych dniach JE. ks. arcypasterz zanominował kilku kanoników honorowych, których nazwiska podamy wkrótce.

= Z teatru i muzyki.

* W przyszłym tygodniu, z powodu ostatnich dni wielkiego postu oraz pierwszego święta Wielkiejnocy widowiska w teatrach warszawskich od czwartku do niedzieli włącznie zawieszone zostają.

* Rolę Lucyny w „Dwóch miłościach” p. J. Kościelskiego odegrała wczoraj p. Ładnowska w zastępstwie znużonej zapewne tą wytężającą rolą p. Marczellówny.

Jakkolwiek przemawialiśmy często za systemem dublowania ról, to uważamy, iż system ów da się zastosować tylko w wypadkach, gdy w personelu znajdują się dwie siły równorzędne, mogące luzować się bez ujmy dla sztuki i publiczności.

Wczorajsza próba nie była fortunną.

Dalecy od porównywania zdolności obu artystek, powiemy tylko, iż najsumienniejsza praca p. Ładnowskiej znalazła tym razem nieprzełamany szkopuł w samej naturze roli, nieodpowiadającej nietylko skali talentu, ale i całemu usposobieniu jej artystycznemu.

Temperament wczorajszej Lucyny był sztucznym, psychologiczny wątek gry ubogim, postać nie umiała ani rysunkiem zająć ani porwać dramatycznością...

W najlepiej podobno zrozumianym interesie sympatycznej artystki przemawiamy, ostrzegając ją, aby nie wysuwała się niebacznie z repertuaru łagodnego liryzmu i salonowej konwersacji.

Tam może być zawsze pożądaną...

* Jutro w teatrze Wielkim zamiast zapowiedzianego przez repertuar wznowienia „Narcyza Rameau”, odegrany zostanie dramat Daudeta „Fromont junior i Risler senior”.

* W środę w teatrze Wielkim dane być ma doroczne przedstawienie na cel dobroczynny.

W dniu tym odegraną zostanie po raz wtóry tragedja Laubego „Hrabia Essex”.

* P. Dowiakowska przybyła w dniu wczorajszym ze Lwowa.

Primadonna nasza da sie słyszeć pojutrze w „Don Juanie”, którego wznowienie wypadło tak szczęśliwie.

* „Widma”, wspaniały utwór Moniuszki, wykonane będą powtórnie na jednym z koncertów w tygodniu poświątecznym.

= Odczyty.

W dniu dzisiejszym p. Marjan Gawalewicz odczyta dalszy ciąg prelekcji dra Wojciecha hr. Dzieduszyckiego o „ostatnich poganach”.

Jutro przypada ostatni odczyt na dochód Osad rolnych, kończący dzisiejszą prelekcję.

= Sąd niemców o naszym porządku.

Korespondent *Deutsche Ztg* podaje charakterystyczny obrazek podwórzy warszawskich:

„Wnętrza domów warszawskich — pisze — stanowią pandemonjum wszystkich resztek zanieczyszczających powietrze, istne schronisko zarazków chorobliwych oraz niemiłych dla oka i nosa niespodzianek.

„Bruki z wysortowanych kamieni ulicznych stanowią prawdziwą pułapkę na całość przechodniów.

„Utrzymanie pomp i ścieków, zwykle odkrytych, jest ironją postępu w zabezpieczeniu ludzkiego zdrowia.

„Ciemna służba najgorzej się obchodzi z wodociągami, które nie znają ołowianki, skutkiem tego większość zlewów najokropniejsze wydaje wyziewy.

„Wózki oraz paki na śmietniska przeznaczone byłyby godne figurować w jakiemś nieartystycznem piekle...

„Mostki z wybrakowanych desek, istne trampoliny, mogą być użyteczne tylko dla akrobatów.

„Domy, w których podwórza są asfaltowane i obłożone betonem ścieki, należą do wyjątków.

„Podobno komitet sanitarny, poczynając od pierwszych dni ciepła, podda ów godny żalu stan podwórzy sumiennej rewizji, celem obmyślenia środków poprawy!“

Tę ostatnią wiadomość podajemy z zastrzeżeniem...

= Letnie salony.

Park łazienkowski przybrał już swoją zwykłą fizjognomję...

Zrzucone już osłony rzeźb i pomników, kląby ugarnirowane, ścieżki wygracowane i wszystko czeka tylko na rozkwit zieleni.

W ogrodzie botanicznym nie zdołano przywrócić wszystkiego jeszcze do porządku.

= Projekt.

Pewien przedsiębiorca wniósł do magistratu prośbę o pozwolenie postawienia w ogrodzie Saskim, w oddziale przeznaczonym dla nianiek, po za teatrem, karuzeli dla dzieci.

Municypalność nasza nie jest podobno skłonną do przychylenia się do tej prośby.

I słusznie, gdyż na tego rodzaju zabawy dość jest miejsca gdzieindziej!

= Kwietniowe figle.

Pomimo minionej zimy, przynajmniej według zapewnienia kalendarzy, nocy dzisiejszej przymrozek spadł niżej zera, co zupełnie nie sprzyja poczynającej się już ukazywać zieloności.

Ogrodnicy obawiają się, aby wiosna nie chciała płacić zaległości zimy...

= Białe zające.

Jakkolwiek pora polowania skończyła się od dni kilkunastu, do handlów zwierzyną przybywają ciągle spore partje białych zajęcy.

Zwierzyna ta pochodzi z lasów Cesarstwa, a nadsyłaną jest przez miejscowych nemrodów.

= Rekolekcje.

Na rekolekcje dla mężczyzn, urządzone w tutejszych kościołach, uczęszcza w r. b. więcej osób niż zwykle.

Trwać one będą jeszcze dziś i jutro.

= „Sklep ten jest do sprzedania”.

Oto napisy, które czytać można w niepraktykowanej dotąd ilości na wystawach sklepowych.

Fakt ten niekorzystnie świadczy o obecnym stanie finansowym w ogóle i o położeniu właścicieli sklepów w szczególności.

= Przykra pomyłka.

W jednym z domów przy ul. Królewskiej pannie Marji E., będącej na wizycie u pani L., przez pomyłkę podano zamiast wina roztworu kwasu siarczanego.

Panna E., czując pragnienie, wypiła spory haust płynu i w tejże chwili padła, wijąc się w strasznych boleściach.

Przyzwany lekarz, dzięki energicznym środkom, na razie zapobiegł niebezpieczeństwu.

W każdym razie stan zdrowia p. E. jest groźny

= Z bruku.

Na Zjeździe rozbiegał się koń zaprzężony do bryczki, w której siedział kozak P.

Ów kozak wypadł z bryczki i zranił się niebezpiecznie w głowę.

Rozhukany rumak pędząc dalej przewrócił przechodzącego Lewka G., który upadł łamiąc nogę i raniąc się ciężko w prawą skroń głowy.

= Podrzucenie.

Na Przyokopowej w pobliżu Gęsiej policjant znalazł zwłoki nowonarodzonego dziecięcia.

Zwłoki zabezpieczono celem dopełnienia sekcji sądowo lekarskiej.

= Zamach morderczy.

Na Twardej w pewnej bawarji pokłócili się dwaj kowale Stanisław J. i Edward G.

Pierwszy z nich uderzony przez G. w twarz wybiegł za nim na ulicę i wydobywszy rewolwer, strzelił do uciekającego.

Edward G. został niebezpiecznie zraniony kulą w lewy bok.

Strzelającego J. przytrzymano.

= Samobójstwo.

W dniu dzisiejszym rano, w ogrodzie posesji nr 64 na Ogrodowej spostrzeżono wiszącego na drzewie człowieka.

Wszelka pomoc była już daremną, ponieważ samobójca nie żył.

Jak się okazało, był to Szymon B., poddany austrjacki, liczący 50 lat wieku.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= Śmierć w dorożce.

Wiktorja K., przechodząc w dniu wczorajszym przez Nowolipie, nagle zaniemogła.

Nieprzytomną umieszczono w dorożce dla odwiezienia do szpitala.

Chora jednak w drodze wyzionęła ducha.

= **Wypadki.** Na Żelaznej woźnica Tomasz H., uderzony kopytem końskiem w piersi, padł bez przytomności.—Na Mariensztadzie Jadwiga P., najechana przez wóz roboczy, uległa zranieniu głowy.

= Narada.

W dniu 5-ym b. m. odbędzie się w Grójcu zebranie właścicieli ziemskich i miejskich, celem przedyskutowania projektu ustawy wzajemnej asekuracji strat pogorzelowych.

Jeżeli narada ta doprowadzi do pożądanego rezultatu, stowarzyszenie grójeckie będzie drugą na większą skalę spółką wzajemnego ubezpieczenia.

Pierwsza pomyślnie rozwija się w lubelskiem.

= Pielgrzymka.

Bawiąca obecnie w Płocku trupa prowincjonalna p. Otrembowej zjeżdża w tych dniach do Lipna, gdzie dać ma siedm przedstawień.

Jest to zapewne początek pielgrzymki letniej po miastach mniejszych.

= Dla etnografów.

Z Mińska litewskiego korespondent nasz pisze co następuje.

„Część powiatu ihumeńskiego, a mianowicie wsie Koroleszczewicze, Siemienowicze itd. zamieszkuje lud, typowo różniący się od reszty ludu białoruskiego.

Sami zwą się „bajdunami" i trzymają się najzupełniej oddzielnie.

Strój też ich i mowa noszą pewne cechy odmienne, co daje się również dostrzegać w rękach, twarzy i charakterze.

Mają wielką zdolność do rzemiosł i chociaż lubią zaglądać do kieliszka, przewyższają innych włościan.

Wartoby zbadać tem odłam ludu słowiańskiego pod względem etnologicznym."

= Wystawa koni.

W b. m. rozpoczyna się szereg wystaw koni roboczych włościańskich, na których przyznane będą nagrody z funduszów rządowych.

Pierwsza wystawa odbyć się ma w dniu 27-ym b. m. w Kobryniu, w gubernji grodzieńskiej.

Nagrody rządowe dla koni roboczych i źrebiąt urodzonych w r. 1883-im wynoszą w ogóle rs. 350.

Najbliższe wystawy po kobryńskiej przypadają w dniu 21-ym maja w Wilnie i w Białej Cerkwi.

= Zbrodnia.

Z Białegostoku korespondent nasz donosi pod d. 1-ym kwietnia co następuje:

„W dniu wczorajszym rozpoczęły się w naszem mieście posiedzenia 3-go wydziału karnego sądu okręgowego w Grodnie.

Z liczby spraw dotąd rozstrzygniętych zasługuje na uwagę jedna—o zabójstwo.

W nocy z d. 9-go z. m., w karczmie we wsi Sobolewie, w powiecie białostockim, wszczęła się kłótnia pomiędzy włościaninem Michałem Piotrowskim i karczmarzem Stanisławem Nesterzewiczem.

Rezultatem waśni były obustronne obelgi czynne.

Świadek całego zajścia Jan Nesterzewicz, syn karczmarza, goszczący podówczas w domu rodzicielskim, nie brał w sprzeczce żadnego udziału.

Nieporozumienie też skończyło się wkrótce zgodą i grą w karty.

Lecz tu właśnie początek dramatu.

Nie uczestniczący w zabawie Jan N., dobrze już widać podchmielony, zbliża się z uśmiechem do P. i przemawiając doń łagodnie, lewą ręką obejmuje i ściska, prawą zadaje śmiertelną ranę scyzorykiem w okolice brzucha.

Ranny padł na ziemię, brocząc we krwi, morderca zaś usiłował zemknąć, lecz w porę go przytrzymano.

P., odwieziony do szpitala białostockiego, skonał w straszliwych boleściach.

Sprawę Jana N. roztrząsał sąd grodzieński z udziałem przysięgłych, który uznał winę podsądnego.

Z uwagi zaś na stan rozdrażnienia, w jakim zabójca się znajdował w chwili morderstwa, sąd skazał go na pozbawienie wszelkich praw i przywilejów i oddanie do rot poprawczych na 1½ roku."

ZE ŚWIATA

× **Uniwersytetowi jagiellońskiemu** przybywa nowy docent w osobie dra Edwarda hr. Mostowskiego, który wykładać ma austrjackie prawo cywilne.

× **We Lwowie** zmarł w tych dniach Kleofas Hobgarski, brązownik, znakomity pracownik w zawodzie metalurgicznym, kierownik wielu cyzelerni w Wiedniu, Warszawie i Petersburgu.

× **W tegorocznym salonie paryskim** ukazać się mają płótna: Chełmońskiego (kulig na Rusi), Aksentowicza (portret p. Fouquier), Rejchana (portret p. Chełmońskiego), Bakałowicza (epizod z czasów Henryka II-go), Lenza (scena rodzajowa) dalej rysunek Andriollego i płaskorzeźba Marcinkowskiego.

× **Sezon kuracyjny** w Jaworzu na Szląsku austrjackim rozpocznie się dnia 1-go maja, a zamknięty zostanie z końcem września.

× **Pięćsetletni jubileusz** istnienia swojego obchodzić będzie w r. 1886-ym uniwersytet w Heidelbergu. Władze i mieszkańcy miasta rozpoczęli już narady, celem ułożenia programu odpowiednich uroczystości jubileuszowych. Obchód ten, jak zapewniają dzienniki niemieckie, zapowiada się wspaniale.

× **Samozwańcza księżniczka,** Krystyna Bourbon, córka mniemanego Ludwika XVII-go, wezwała hrabiego Paryża, księcia Parmy, hrabinę Chambord i hrabiego Bardi o złożenie herbu prostej linji Bourbonów, a wzięcie natomiast herbu linji bocznej. Rodzina Naundorffów proces, wytoczony pozostałym prawym spadkobiercom królów z bożej łaski, bierze bardzo serjo. Posiada ona dokumenty i świadectwa, które w r. 1879-ym do tego stopnia przekonały papieża Leona XIII-go, iż napisał urzędownie do jednej z córek rodziny Naundorffów: „Jej królewskiej mości pani Amelji". Dziwnie brzmi ta walka o tron nieistniejący...

× **Coquelin** starszy przedstawi się wkrótce publiczności paryskiej w charakterze śpiewaka. Artysta urządza bowiem w miesiącu maju poranek muzyczny w Trocadero. Pp. Krauss, Reichemberg, Judic, Thérèse, oraz panowie Talarac, Delaunay i Coquelin deklamować i śpiewać będą wyłącznie utwory Berangera.

× **Świątynia Buddhy w Paryżu.** Do rządu francuskiego wystąpiła z prośbą jakaś angielska *miss*, żądając pozwolenia na wystawienie w Paryżu świątyni Buddhy. Zamierza ona w świątyni tej umieścić wielki bronzowy posąg bożka indyjskiego i otworzyć jej podwoje dla wszystkich wyznawców tej religji i tych, którzyby na jej łono przejść pragnęli... Nie pierwszy to raz zresztą propozycja podobna robioną jest rządowi francuskiemu. Podczas wystawy *rajah* jakiś, który bawił się świetnie, lecz nie mógł obejść się bez oddawania należnej czci bożkowi swojemu, odniósł się do władz z prośbą o pozwolenie umieszczenia w kaplicy posągu Buddhy, który przywiózł z sobą w kufrze...

× **Skargę o oszustwo** i sprzeniewierstwo wniesiono przeciw właścicielowi dziennika paryskiego *France*, p. Lalou, jako założycielowi przemysłowo-pożyczkowego banku. Wieść ta wywołała ogromną sensację w Paryżu ze względu, iż niedawno jeszcze p. Lalou świetną zabawą inaugurował otwarcie nowego wspaniałego gmachu, w którym mieści się redakcja *France*.

× **Próby z olbrzymim telefonem** odbyły się niedawno w „Postal Telegraph Company" w New-Yorku. Wynalazca tego telefonu, p. Webster Gillett z Ypsilanti (Michigan), zamierza urządzić podwodną telefoniczną komunikację z Europą. Praktyczne próby wynalazku rozpoczną się, skoro tylko ukończoną zostanie podmorska linja telegraficzna Bennett-Mackay. A więc rozmowy poufne z Ameryką... Dobrze!

× **Piękność typowa.** Przedsiębiorca Quewas obwozi po świecie młodą greczynkę niepospolitych rysów. Podobno całe grupy młodych i starych podążają za tym okazem, aby wciąż nasycać się jego widokiem... Impresarjo świetne robi interesa. Obecnie przebywa w Londynie, zkąd podąża do Niemiec.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Mar. Jan. rs. 2, Narcyz Maszewski w miejsce wizyt świątecznych rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Jenny Hirsenfeld rs. 4.

— Jako kara za najwyższe zuchwalstwo, tak podczas służby jak i przy opuszczaniu takowej od kucharki Pauliny Cz. rs. 2 na nędzę wyjątkową.

— Od Zosi i Janinki M. zebrane z loterji rs. 4 na wpis dla niezamożnych uczniów.

— Znalezione w składzie sukna i kortów A. Rudowskiego rs. 2, składa się na wpis dla biednego ucznia.

— W przyszłą niedzielę dnia 6-go kwietnia r. b. o godzinie 12-ej w południe w jednej z sal gmachu magistratu, odbędzie się posiedzenie kwartalne ogólnego zebrania Archikonfraternji literackiej, na które członkowie licznie zebrać się raczą.

Nekrologja.

† Ś. p. Zofja **Czosnowska,** panna, córka Jadwigi z Jesionowiczów i nieżyjącego Wincentego Colonna Czosnowskiego b. urzędnika b. dyrekcji ubezpieczeń w Królestwie Polskiem i obywatela miasta Warszawy, opatrzona św. sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, w dniu 1 kwietnia r. b. w wieku lat 20. Pozostała matka i brat zmarłej zapraszają życzliwe osoby na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w dniu 4 b. m., w piątek, o godzinie **4 i pół** po południu, z domu własnego nr 73, przy rogu ulic Książęcej i Czerniakowskiej. 2—1198—

† Ś. p. Agnieszka z Wierzbowskich **Kramer,** wdowa po obywatelu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 1 kwietnia r. b., przeżywszy lat 63. Pozostałe w ciężkim smutku córki, syn, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 4-ym kwietnia, w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1189

† Ś. p. Florentyna z Majorkowskich **Tabaczyńska,** obywatelka z Mokotowa, przeżywszy lat 40, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 2 kwietnia r. b. Pozostały w wielkim smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele w Mokotowie, odbyć się mające o godzinie **11-ej** zrana, w sobotę, dnia 5 kwietnia, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1207—

† Ś. p. Seweryn **Perkowski,** obywatel, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 2-im kwietnia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 67. Pozostali w żalu bracia i krewni zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., w piątek, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, odbyć się mające i zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —1212—

† Za spokój duszy ś. p. Kazimiery **Naimskiej,** zmarłej w dniu 10 marca r. b. w osadzie Żyrardów, pochowanej na tamtejszym cmentarzu, odbędzie się w dniu 7-ym kwietnia, w nadchodzący poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, nabożeństwo żałobne, na które bracia i siostra zmarłej zapraszają krewnych i przyjaciół. —1205—

† Wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią przysługę zwłokom mego męża dnia 30 marca, serdeczne Bóg zapłać
—1204— **Marjanna Rettinger z dziećmi.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 1-go kwietnia. — Ostatni z „Listów warszawskich", zamieszczanych od pewnego czasu w gazecie *Echo*, zajmuje się położeniem posiadaczy ziemskich w Królestwie i naszego przemysłu. Co do przemysłu korespondent nie łudzi się nad miarę pozornie świetnym jego stanem i tłumaczy ogólny zwrot ku pracy na polu przemysłu tą zmianą, jaką w ustroju wewnętrznym sprowadził rok 1863-ci. „W ogóle, powiada korespondent, należy zwrócić uwagę na to, że obecna pomyślność kraju nie jest bynajmniej opartą na niezachwianych podstawach, lecz wytworzyła się sztucznie, wskutek protekcyjnego systemu celnego, wysokich cen zagranicznych na artykuły wywozowe, upadku rubla kredytowego do 60 kopiejek i innych drugorzędnych przyczyn, które nie dziś, to jutro zmienić się mogą. Że wyłuszczone tu warunki nie mają trwałej podstawy, dowodem i to, że pomimo zeszłorocznego nieurodzaju w kraju tutejszym, ceny zboża są niskie, dlatego że konkurencja amerykańska zaczęła podkopywać handel zbożowy. Jak tylko kurs rubla kredytowego się podniesie, wielu tutejszych fabrykantów i przemysłowców zostanie bankrutami. Takiego stanu nie można nazywać kwitnącym. Jest to złudzenie, mogące się rozwiać przy najdrobniejszych niepomyślnych zewnętrznych warunkach."

Petersburg 1-go kwietnia. — Pan Mołczanow, zna-

ny niegdyś jako korespondent gazety *Nowoje wremja* z krajów słowiańskich półwyspu bałkańskiego, w jednym z listów, jakie obecnie nadsyła tejże redakcji z Wilna, wyliczył z nazwisk urzędników wyznania katolickiego lub mających żony katoliczki. W szeregu wymienionych przezeń znalazło się nazwisko p. Iljasiewicza, jako zajmującego pewne stanowisko w hierarchji wojskowej. Obecnie p. Iljasiewicz w liście nadesłanym redakcji prostuje informacje p. Mołczanowa i powiada, że ani on sam, ani jego przodkowie nigdy katolikami nie byli.

Petersburg 1-go kwietnia. — Pogłoska, puszczona przez wiedeński *Fremdenblatt*, jakoby Rosja żywiła zamiar obalenia warunków traktatu paryskiego, ograniczających swobodę żeglugi po cieśninach tureckich, wywołała odpowiedź *Journal de St.-Pétersbourg*, którego głos w sprawach podobnych uchodzi za wyraz opinji sfer kompetentnych. Obecnie zaś zajmuje się nią znowu inny dziennik, mianowicie *Nowoje wremja*. Ten ostatni utrzymuje, że pierwszą gazetą, która zamieściła wiadomość o wrzekomych zamiarach Rosji co do Bosforu i Dardanelów, była *Neue freie Presse*, która otrzymała ją z Konstantynopola. „Kiedy sensacyjna polityczna wiadomość— powiada *Nowoje wremja* — jest *konstantynopolskiego* pochodzenia, prawie nigdy nie warto traktować jej poważnie i ubolewać można chyba nad publicystami, przywiązującymi do niej jakiekolwiek znaczenie. Obecnie idzie jednak o to, że dzisiejsza poczta przyniosła nam dane, pozwalające przypuszczać, że konstantynopolski telegram *Neue fr. Presse* albo został wprost w Wiedniu skomponowany, albo też pochodził od korespondenta zaopatrzonego w stosowne instrukcje co do wysłania depeszy takiej treści. W otrzymanym dziś numerze *Gaulois*, który ostatniemi czasy wyrobił sobie specjalność pomieszczania sensacyjnych politycznych nowinek, prawie zawsze zmyślonych, a jeśli niecałkiem zmyślonych to znacznie przesadzonych, znajdujemy telegram z Wiednia, zaręczający z zupełną pewnością siebie, że Niemcy i Francja popierają zamysły Rosji co do Bosforu i Dardanelów i że trzy te mocarstwa porozumiały się między sobą i mają się na przyszłość trzymać polityki, która wytworzy dla Anglji poważne trudności. Po tem zdumiewającem oświadczeniu następują zaraz słowa: „„niedalekim już jest czas, kiedy Gladstone doświadczy na sobie następstw swoich *zaciętych napaści na Austrję*"". Naiwny ten komentarz wiele wyjaśnia i pozwala się domyślać, że polityczna plotka, o której tu jest mowa, była wymyśloną nie w Konstantynopolu lecz w Wiedniu, w kołach politycznych dotychczas nie mogących pogodzić się z tem, że Rosja, która od r. 1880 żyła w najlepszych stosunkach z Anglją, zbliżyła się teraz znowu do Niemiec. Próby robione w celu rozstrojenia tego ostatniego zbliżenia nie odniosły skutku, a więc i teraz trzeba się starać o wzbudzenie nieufności Anglji, rozpuszczając pogłoski o jakiemś rosyjsko-francusko-niemieckiem porozumieniu, mającem jakoby cele nieprzyjazne dla rządu angielskiego, któremu jednocześnie daje się do zrozumienia, że sam jest sprawcą oczekujących go przykrości, a to dlatego, że się we właściwym czasie nie zgodził na popieranie planów austrjackich co do półwyspu bałkańskiego. Nie przychodzi nam nawet do głowy solidaryzować rząd austrjacki z temi ukrytemi myślami, tak jawnie i naiwnie się zdradzającemi w telegramie gazety *Gaulois*. Austrjaccy dyplomaci są o tyle zręczni i doświadczeni, iż zrozumieją, że gabinet St.-James nie zwróci najmniejszej uwagi na plotkę, która przedstawia Niemcy i Francję jako działające we wzajemnem porozumieniu dla dopomożenia „chytrym zamysłom" Rosji zwróconym przeciw Anglji. Gladstone i inni angielscy ministrowie doskonale i z kompetentnych źródeł wiedzą, że Rosja nie uważa wcale osławionej kwestji cieśnin za będącą nateraz na porządku do międzynarodowego rozstrzygnięcia. Wiedeńscy Macchiawele dobrze uczynią, jeśli wymyślą coś dowcipniejszego, aby doprowadzić Gladstone'a do zwątpienia o politycznej skuteczności znanych jego słów *hands off!*"

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Budapeszt 1-go kwietnia.—W dniu dzisiejszym o godzinie 2-ej, gdy poseł Otto Herman w towarzystwie dwóch innych posłów wyszedł z parlamentu, rzuciło się nań dwóch dziennikarzy z radykalnego pisma *Függetlenseg*, Wilhelm Clair i Emil Szemnecz, pierwszy z laską, drugi z rewolwerem sześciostrzałowym. Clair uderzył posła kilkakrotnie laską. Wśród zbiegowiska aresztowano obu napastników. Przyczyną napadu było, iż Herman zażądał wydalenia Claira z sal przeznaczonych dla posłów w parlamencie. Clair wraz z redaktorem Verhovayem urządzał też napad na Hermana podczas wyborów w Czegledzie.

Berlin 1-go kwietnia. — *Norddeutsche Allgemeine Ztg* zapewnia, że z 1443 podań katolickich księży o dyspensę od przepisanych przez ustawy majowe warunków wykształcenia, 1235 doczekało się już pomyślnego załatwienia; w 30 wypadkach decyzja ma dopiero zapaść, w 178 zaś dyspensa udzieloną być nie może przed wysłuchaniem kursu jednorocznego na jednym z uniwersytetów niemieckich.

Paryż 1-go kwietnia. — Izba deputowanych przyjęła wniosek Floqueta, żądający podziału Paryża na cztery okręgi wyborcze, z których każdy wybierać będzie odpowiednią liczbę radców municypalnych na podstawie skrutynjum z list. Cuneo d'Ornano (bonapartysta) żąda, aby kongres, mający uchwalić rewizję konstytucji, zebrał się w Paryżu, a nie w Wersalu. Izba odrzuca nagłość wniosku. Następują obrady nad konwencją z Tunisem. Rezydent francuski w Tunisie, Cambon, dowodzi, że położenie finansowe Tunisu może ukształtować się nader pomyślnie, jeżeli komisja międzynarodowa zostanie rozwiązaną. Mówca broni konwencji, która orzeka, że do chwili konwersji albo spłaty tunetańskiego długu rząd francuski gwarantować będzie niektóre pożyczki krajowe. Nagłość wniosku uchwalona 249 głosami przeciw 223. Obrady nastąpią we czwartek.

Paryż 1-go kwietnia.—Słychać, iż rząd ma zamiar zażądać od Chin uznania aneksji Tonkinu i protektoratu francuskiego nad Anamem.

Cannes 1-go kwietnia. — Zwłoki księcia Albany zostały w towarzystwie księcia Walji, hrabiego i hrabiny Paryża, księcia koburskiego i innych osób dzisiaj odwiezione do Paryża. Przy wyprowadzeniu zwłok ozwały się salwy działowe.

Londyn 1-go kwietnia.— Na meetingu liberalnym w Hastings oświadczył lord admiralicji Tomasz Braffey, iż Gladstone niechętnie skłania się do myśli przywrócenia porządku prawnego w Egipcie za pomocą wojsk angielskich. Gladstone czuje się dotkniętym boleśnie spostrzeżeniem, iż lud egipski tak mało zdolnym jest do rządzenia sobą; w każdym razie tak mądry mąż stanu będzie kierował się zawsze uwzględnianiem faktów a nie uczuciami.

Kair 1-go kwietnia. — Wczorajszej nocy Osman Digma, mający jeszcze tysiąc ludzi przy sobie, zbliżył się o milę angielską do Suakimu i schwytał transport żywności.

Kair 1-go kwietnia. — Depesza z Chartumu do francuskiego konsula jeneralnego mówi o pogłosce, jakoby Slatin bej kapitulował w Darfurze. Według doniesień z Korosko z d. 23-go z. m., pierwsza karawana zbiegów z Chartumu, złożona przeważnie z egipskich urzędników i żon ich, przybyła tamże i udała się w dalszą drogę do Assuanu; druga zaś karawana, 500 osób licząca, opuściła już Abu Hammed i znajdowała się w drodze do Korosko, gdy konwojujące ją wojsko odwołanem zostało przez Gordona baszę do Chartumu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 3-go kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych przyjętą została ustawa gorzelniana w duchu życzeń koła galicyjskiego, mających na celu szczególniejsze uwzględnienie małych gorzelni gospodarskich.

Wiedeń 3-go kwietnia.

Komisja izby deputowanych dla reformy ustawodawstwa przemysłowego przyjęła najważniejsze projekta posła Leona Bilińskiego, prof. ekonomji na wszechnicy lwowskiej.

Berlin 3-go kwietnia.

Cesarz Wilhelm od kilku dni leży w łóżku; dziś wszakże ma się lepiej i przyjmuje raporty.

Petersburg 3-go kwietnia.

Dzienniki donoszą, iż projekt ustawy wekslowej ma być w tych dniach wniesiony do rady państwa i dyskutowany jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

Petersburg 3-go kwietnia.

Nowoje wremja donosi, że do ministerjum skarbu nadeszła petycja spółki bankierów warszawskich o pozwolenie założenia towarzystwa akcyjnego dla eksploatacji elewatorów.

Petersburg 3-go kwietnia.

Rozpoczęty w dniu 24-ym z. m. w tutejszym sądzie okręgowym proces przeciw szajce oszustów ukończył się w dniu wczorajszym. Sąd na podstawie orzeczenia przysięgłych skazał ośm osób, pomiędzy tymi: Szewejkę, Japanesznikowa, Jassewicza i Koniatowskiego na zesłanie do Tomska, pięć innych na sześciomiesięczny pobyt w domu roboczym, jedną na dwumiesięczne więzienie, jedną na odstawienie do granicy. Romanowskaja, Herr i Serebrennikow zostali uwolnieni.

Z sali sądowej.

Morderstwo Sztrejowej.

W dniu dzisiejszym pod ocenę sądu okręgowego przyszła głośna sprawa o zamordowanie Franciszki Sztrejowej, żony kontrolera tramwajów.

Salę I-go wydziału karnego od rana zapełniło szczelnie liczne grono ciekawych.

O godzinie 11-ej i pół komplet sędziów, złożony z członków sądu pp. Moldenhawera (jako prezydującego), Łukomskiego i Rogozińskiego, otworzył posiedzenie, na którem urząd prokuratorski reprezentuje tow. prok. Czyczeryn, obronę zaś adw. przys. Kornfeld.

Na ławie oskarżonych pod strażą zbrojnych żandarmów siedzi podsądny.

Jest nim Władysław Erazm Wybrański (*alias* Wybierański), urodzony w m. Ostrowie w W. Ks. Poznańskiem, a od r. 1870-go przesiedlony do Królestwa i zamieszkały stale w Kaliszu. W. liczy 33 lat wieku. Ma żonę i jedno dziecko. Oświadcza, iż jest szlachcicem, zatwierdzonym przez heroldję, lecz dokumentów odnośnych nie posiada teraz, gdyż mu je skradziono. W końcu, również z odpowiedzi samego podsądnego, dowiadujemy się, iż skończył on szkołę niedzielno-handlową w Kaliszu i pracował stale w zawodzie kupieckim, lecz w ostatnich czasach mieszkał w Warszawie bez żadnego zajęcia. Pod sądem był już raz— za roztrwonienie cudzych pieniędzy, i tę pierwszą wizytę, złożoną w przybytku sprawiedliwości, przypłacił czteromiesięcznem więzieniem.

Akt oskarżenia przedstawia się w zarysie jak następuje.

W r. 1883 w domu pod nr 35 przy ulicy Krochmalnej mieszkał, zaledwo na rok przedtem przybyły do Warszawy kontroler tramwajów, Franciszek Sztrej, z żoną swoją, która była jego imienniczką.

Mieszkanko ich składało się z dwóch pokojów, z których pierwszy, przedzielony przepierzeniem, służył i za kuchnię zarazem. Sługi nie trzymali wcale, chociaż w ogóle żyli wygodnie, rzec można dostatnio nawet. To też sąsiedzi uważali ich za ludzi zamożnych, zwłaszcza Sztrejowa, z iście kobiecą próżnością, częstokroć chełpiła się przed znajomymi posiadanym w Banku polskim kapitałem kilku tysięcy rubli, a bardziej jeszcze znaczną stosunkowo liczbą samych kosztowności, które też rada pokazywała wszystkim.

Dodać należy, iż Sztrejowie byli to ludzie średniego wieku (liczyli oboje po 47 lat) i że on, jako kontroler tramwajów, po całych dniach przebywał za domem, dokąd zwykle przychodził tylko na krótko na obiad, a następnie dopiero około godziny 11-ej wieczorem od swych zajęć powracał; tym sposobem żona jego przez cały dzień znajdowała się zwykle sama w mieszkaniu, którego drzwi zawsze trzymała zamknięte na klucz.

Otóż w sobotę dnia 16-go czerwca r. z. Sztrej powróciwszy do domu o godzinie 10½ wieczorem, zastukał do drzwi w umówiony sposób. Żona nie otwierała... Wtedy silniej za klamkę potrząsnął i drzwi rozwarły się....

W mieszkaniu było ciemno, Sztrej przeszedł do sypialni. Tutaj ujrzał swą żonę leżącą na podłodze, na środku pokoju...

Sądził zrazu, iż żona śpi, lub też może w taki sposób żartuje sobie z niego. W tem przekonaniu pochylił się, objął ją i pocałował. Wtedy z przerażeniem poczuł, iż twarz żony zimna zupełnie, a ciało bezwładne. Pełen trwogi jął wołać stróża na pomoc, a sam z konwulsyjnym pośpiechem zapalił świecę.

Straszliwy obraz przedstawił się jego oczom: na środku pokoju w kałuży krwi leżało sztywne i skrzepłe ciało żony z licznemi ranami i z szyją okręconą zerwaną z kuchni firanką, a dokoła powywracane szuflady komody, otwarta kasetka, w której zazwyczaj wszystkie drogocenne rzeczy schowane były, wreszcie rozrzucone w nieładzie różne drobiazgi świadczyły wymownie, iż wydarte życie ludzkie było tu kosztowną ceną łupu, po który sięgnęła zuchwale jakaś ręka zbrodnicza...

Czyja to była ręka? kto był ohydnym aktorem tego dramatu?...

Na pytanie to odpowiedzieć miało śledztwo, rozwinięte zaraz nazajutrz zrana z uznania godną energją.

Pierwsze wskazówki spodziewano się znaleźć przy dokładnych oględzinach zarówno miejsca zbrodni, jako też trupa denatki. Lecz nadzieja ta daremną

była. Przekonano się tylko, iż śmierć nieszczęśliwej kobiety nastąpiła z uduszenia ową firanką, którą obwiązano jej szyję, że napadnięto na nią znienacka i że zbrodniarz, jako krwawy łup swojej nikczemności, zabrał tylko różne przedmioty złote i srebrne, przechowywane w wzmiankowanej już kasetce, jako to: zegarek złoty męski, dwa zegarki srebrne, złotą broszkę i takąż bransoletkę, medaljon, kolczyki i cztery pierścionki, — dalej srebrne szczypce i kubek, w końcu portmonetkę z małą kwotą pieniędzy, tudzież palto letnie samego Sztreja. Ogólna wartość rzeczy wynosiła około 400 rubli. W następstwie w kuchni znaleziono duży kamień wielkości dwóch pięści, owinięty w papier, na którym dostrzeżono ślady krwi. Był on niewątpliwie narzędziem zbrodni — zwłaszcza, że przy obdukcji skonstatowano zgruchotanie kości, spowodowane ciosami, zadanemi jej jakimś przedmiotem tępym.

Lecz kto był sprawcą tego wszystkiego?

W tym względzie narazie niewiadomo było nic — nie było żadnych wskazówek faktycznych.

A jednak nie ma mroku, w którymby bodaj jedna iskierka nie świeciła...

I tutaj też w braku faktycznych danych za nitkę przewodnią posłużyły przypuszczenia: Sztrej przypomniał sobie, iż na dwa dni przed zabójstwem żony zachodził doń, do jego budki przy rogatce, niejaki Tadeusz Grywiński i wypytywał się szczegółowo o rodzaj jego zajęć, o zwyczaje domowe i t. d. Ów Grywiński, który przy zawarciu z nim przed sześcioma tygodniami znajomości podał się był za budowniczego i potem dwa razy nieproszony odwiedzał ich w mieszkaniu, wydawał mu się odrazu człowiekiem podejrzanym. Nie dziw więc, iż teraz w tę stronę zwróciło się podejrzenie, które zresztą nabrało wielkich cech prawdopodobieństwa, odkąd przekonano się, iż Grywiński (a właściwie Michał Bętkowski, znany też pod nazwiskiem Skoraszewskiego lub Siedleckiego) zniknął nagle z Warszawy bez śladu. Natomiast zatrzymano jego współlokatora, Wybrańskiego.

Wybrański niebawem przyznał się do winy i zeznał, iż uległ w tym względzie namowom Grywińskiego. Ten ostatni zresztą narazie miał mówić jedynie o kradzieży i wspominał tylko nawiasowo, iż w ostatecznym razie nie cofnie się choćby przed morderstwem. Wybiła godzina 8 i pół na zegarze ratuszowym w chwili, gdy obaj wspólnicy szli przez plac Teatralny w stronę koszar mirowskich. Tutaj Grywiński podniósł z ziemi duży kamień (znaleziony następnie w mieszkaniu Sztrejów), mówiąc, iż przyda się on do zabicia... Gdy przyszli wreszcie na miejsce, Grywiński, który posądzał Wybrańskiego o brak odwagi i mniemał, iż nie przeniesie on widoku samego mordu, kazał mu na ulicy zaczekać i wejść do mieszkania dopiero po upływie kilku minut. Tak się też stało. Gdy w pięć minut potem Wybrański do mieszkania wszedł, ujrzał Sztrejową leżącą bezwładnie na ziemi...

Grywiński klęczał na niej i dusił ją, a ujrzawszy swojego wspólnika, polecił mu podać sobie z kuchni firankę, która też posłużyła mu za narzędzie do uduszenia denatki. Potem zapalił świecę. Wybrańskiemu tymczasem „źle się zrobiło". Obawiając się zemdlenia, wyszedł na ulicę. W niespełna pół godziny wyszedł też i Grywiński w paltocie Sztreja...

Obaj udali się na Nowy Zjazd nad Wisłę. Tutaj Gr. rzucił palto i zakrwawione mankiety do wody i zabrawszy sobie lwią część łupu, dał Wybrańskiemu tylko jeden zegarek srebrny, a w dodatku radę, iżby dla wszelkiego bezpieczeństwa niezwłocznie brodę sobie ogolił. Wybrański jeszcze tego samego wieczoru dopełnił zlecenia. Nazajutrz Gr. wyjechał z Warszawy, a W. otrzymany zegarek zastawił u żydówki Hagel za 2½ rs.

Tania zaiste cena krwawego łupu!...

Cała osnowa powyższej opowieści o przebiegu zbrodni zaczerpniętą została z opowiadania samego Wybrańskiego. Zeznania świadków uzupełniły niektóre drobne szczegóły.

Ostatecznie zatem Wybrański na mocy aktu oskarżenia, zatwierdzonego przez izbę sądową, oddany został pod sąd pod zarzutem premedytowanego morderstwa, wywołanego chęcią rabunku (art. 1452 i 3 cz. art. 1453 kod. karnego).

Co się tyczy jego wspólnika, to Grywiński (*alias* Bętkowski, *v.* Skoraczewski, *v.* Siedlecki), schwytany znacznie później za granicą, w Prusach, gdzie się też kilku nowych zbrodni dopuścił, i stawiony przed sądem przysięgłych w Poznaniu, wyrokiem rzeczonego sądu z dnia 15-go marca skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia i karę śmierci przez powieszenie, a dziś staje, w sprawie o której mowa, przed tutejszym sądem okręgowym jedynie w roli świadka, podobnież jak Wybrański znów w takim samym charakterze stawał podczas rozpoznawania sprawy Bętkowskiego przed sadem przysięgłych **w Poznaniu.**

Do sprawy powołano ogółem 12-tu świadków, oraz prof. uniw. Kotelewskiego, jako eksperta.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Wybrański przyznał się do udziału w zbrodni, lecz zmienił nieco pierwotne zeznanie, utrzymując, iż poszedł z Bętkowskim jedynie w celu spełnienia kradzieży, a do mieszkania Sztrejów wszedł wtedy dopiero, gdy B. dokonał już morderstwa, i w tem ostatniem żadnego udziału nie przyjmował.

Świadkowie stawili się w komplecie.

W tej chwili sąd bada męża zabitej.

Sala przepełniona; po krużgankach snuje się wiele publiczności, której straż do wnętrza nie wpuszcza.

Dalsze szczegóły jutro.

Fr. N.

GIEŁDA.

Dnia 3 go kwietnia 1884 roku.

Bardzo niewyraźny i niezdecydowany był kierunek działalności dzisiejszego zebrania giełdowego warszawskiego.

Szacowania z Berlina nadesłane dowodziły — usprawiedliwiając przypuszczenie nasze — iż wczorajsze cofanie się kursu rubli było skutkiem chwilowego zaniepokojenia spekulacji. Opiewały one na 208.50, czyli równały się wyższym notowaniom onegdajszym.

Giełda warszawska jednak nie posiadała zaufania w tych wiadomościach, koniecznie wierzono w dalszą obniżkę i trzymano się na równi z kursem 208 m. za 100 rs., podnosząc notowanie wczorajsze i jakby żałując, że się na chwilę dostrojono zupełnie do równi berlińskiej. Notowania więc nasze są wysokie stosunkowo i obliczone na obniżone kursa rubli w Berlinie.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 48.17½— o 12½ kop. wyżej niż wczoraj. Płacono z początku 48.10, później nawet 48.12½—o 15 kop. wyżej—gdy kupujących okazało się cokolwiek więcej niż oddawców. Krótkoterminowemi obracano po 48.05 i 48.47½ przy żądaniu 43.13½, co w porównaniu z dniem wczorajszym wynosi w kursie żądanym 12½, w płaconym 20 kop. na niekorzyść dnia dzisiejszego. Podwyżka ta — powtarzamy — przechodzi rozmiary nawet spodziewanej reakcji w Berlinie.

Na pomniejsze miasta niemieckie po 48.07½ podobno kupowano.

Na Londyn również wyżej o 3 kop. — do 9.78 w żądaniu. Płacono w małych ilościach 9.77.

Na Paryż 39.05 żądano — 5 kop. wyżej. Płacono 38.95 i 38.97½.

Na Wiedeń 81.20 — o 10 kop. wyżej w żądaniu przy zawartych tranzakcjach po 80.95, tj. po kursie początkowym wczorajszym.

Obroty w ogóle minimalne—są z powodu braku oddających pierwszorzędny papier, jakoteż z powodu niepewności i wyczekiwania.

Papiery cokolwiek mocniej.

Listy likwidacyjne większe po 88 kupowano, co podniosło żądanie do 88.20, za mniejsze 88 żądano bez nabywców.

Pożyczką wschodnią żadnych nie dokonano tranzakcyj. Żądano 94.

Listy zastawne ziemskie nieco większym cieszyły się popytem i kursa ich też o drobnostkę się podniosły 100, 99.90 i 99.80 za serję I, 99.35, 99.35 i 99.25 za III żądano. Kupowano B serji I po 99.70, A serji III po 99.15, małe po 99.05—jakkolwiek tanio lecz w porównaniu z dniem wczorajszym o 5 do 20 kop. wyżej.

Listy miejskie 96.25, 95, 93.65 i 93.55 czyli o drobnostkę słabiej niż wczoraj, a to wskutek nieco większej wysokiemi kursami zachęconej podaży. Serji III-ej po 93.55, IV 93.40 kupić zdołano.

Łódzkie 86 25, 85, 83 65.

Rynek akcyj bez ruchu. Starania urzędowe o wprowadzenie do cedułу akcyj drogi nadwiślańskiej zostały rozpoczęte.

Godzina 12½. Usposobienie słabe, wyczekujące. Kursa o drobnostkę niżej początkowych płaconoby.

J. Wl.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Mignon". Jutro: „Fromont junior et Risler senior".—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Stryj przyjechał" i „Radcy pana radcy". Jutro: „Życie paryskie". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Flegmatyk" i „Lokatorowie pana Blondeau". Jutro: „Numer o dwóch łóżkach", „Flegmatyk", „Po drodze" i „Piękna młynarka".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go kwietnia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.12½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 78	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.20	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
„ „ „ m.	99.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—.—
„ „ „ II	95.	—.—
„ „ „ III	93 65	—.—
„ „ „ IV	93.55	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.20	—.—
„ „ małe.	88.	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	— —
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.	—.—
II „ „ rs. 100	94.	—.—
III „ „ rs. 100	94.	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	— —	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	— —
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 140⁵⁄₁₈.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 1⁷⁄₉.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 212½.
Od listów likwidacyjnych kop. 136⅔.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go kwietnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	700	800
„ „ biała . . .	—	—	825	850
„ „ wyborowa .	—	—	900	915
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	615
„ średnie	—	—	550	555
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	340	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 3-go kwietnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 66.
„ wiadro rs. 8 kop. 17³.

DZIEŁA OGRODNICZE.

Z nadchodzącą wiosną i poczętemi robotami w ogrodach, księgarnia **G. Sennewalda,** ulica Miodowa Nr 4, poleca wydane swoim nakładem dzieła:

Kwiaty naszych mieszkań przez Edwarda Jankowskiego, 1880. Rs. 3 k. 60, z oprawą rs. 4 k. 50, z przesyłką rs. 4 i rs. 5.

Kwiaty naszych ogrodów, to jest opis i hodowla kwiatów gruntowych wraz z zasadami tworzenia kobierców kwiatowych, wzorami kląbów, przykładami rysowania ich i obsadzania, przez Edmunda Jankowskiego. Z 355 figurami. Wydanie drugie, przejrzane, poprawione i dopełnione. 1881. Rs. 3 k. 60, w oprawie rs. 4 k. 50, z przesyłką rs. 4 i rs. 5.

Sadownictwo zasadzające się na prostych prawach. Podręcznik podręczny dla wykładu uprawy owocowej, oraz własnego nauczenia się takowej, przez Dra Edwarda Lucas i Dra Fryderyka Medicus, przełożył z ostatniego wydania niemieckiego Fryderyk Osterloff. Wydanie drugie przejrzane i poprawione. Z drzeworytami. 1878. Rs. 1 k. 20, z przesyłką rs. 1 k. 35.

Warzywnictwo, zawierające dokładny wykład teoretyczno-praktyczny uprawy ogrodowej i rolnej roślin warzywnych, przez Dra Edwarda Lucasa, z ostatniego pomnożonego wydania niemieckiego przełożył Ludwik Dembowski, z 115 rycinami, oraz planem ogrodu warzywnego. 1875. Rs. 1 kop. 35, z przesyłką rs. 1 kop. 50. 701r

Nabożeństwo katolickie dla młodzieży

oddzielnie dla chłopców i dla dziewcząt,

Wydanie 2-gie.—Kraków 1883.

Cena w oprawie w płótno angielskie, kop. 50.
„ „ „ „ ze złoconemi brzeg. „ 85.

Skład Główny w Księgarni **G. CENTNERSZWERA,** Marszałkowska № 73. 1022



MAGAZYN UBIORÓW
MĘZKICH,
Karola Miniewskiego,
27a. SENATORSKA 27a, 1 piętro.
(obok Kościoła Świętego Antoniego),

zaopatrzony na obecny sezon w **wielki wybór** najświeższych materjałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa obstalunki jak najakuratniej, a na żądanie w 24 godzin.

Ceny przystępne.

Garnitury od rs. 25. | **Palta wiosenne** rs. 24
Spodnie od rs. 6. | „ **letnie** rs. 18.
Burki Sławuckie od rs. 28. 502R



WYPRZEDAŻ
Koronek ruskich po cenie kosztu,
tylko do 5-go kwietnia. Ulica Mazowiecka Nr 3. 627

Wyszło z druku dziełko pod tytułem:

Wódka jest Trucizną.

Prosty środek dostępny każdemu do wyleczenia się od pijaństwa;

napisane przez

TRUMMELA,

przetłomaczone z niemieckiego i powiększone drugą częścią, z 4-ma rysunkami żołądka człowieka,

przez A. AMOR.

Cena rs. 2,

z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Skład Główny w księgarni **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 77:r

Wyszedł z druku zeszyt 7 i 8 (ostatni) dzieła p. t.:

Jan Sobieski,

jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki, zebrał i opisał **Józef Łoski.** Cena całego dzieła rs. **10.** Dostać można w księgarniach i u autora, Mazowiecka 1. 887

Operatorka odcisków,

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi, przyjmuje od 10 do 3 po połud. Marszałkowska № 8, lit. C,

1037 **Rau.**

!Worki!

!!Drelichowe!!

DO ZBOŻA

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

617r

!!Jutowe!!

!Worki!

WYPRZEDAŻ

wysortowanych **Sukien, Szlafroczków, Halek, Bielizny** damskiej i męzkiej, **Palt,** oprócz tego bardzo tanio **Kołdry** różne, **Sukienki dziecinne, Mundurki, Fartuszki** i różne **Towary** w Magazynie J. Kaczkowskiej, róg Zielonego placu № 12. 1008

667 R

Trumny Metalowe

od najtańszych do najozdobniejszych u Alfreda Orthwein, ulica Czysta № 6. Ceny bardzo tanie.

Apolinary Skrzynecki

wstąpiwszy do wojska rossyjskiego w r. 1853 jako żołnierz, znajdował się na ostatniej tureckiej wojnie, obecnie zaś nie ma żadnej wiadomości o nim, czy żyje, czy umarł: Kto by posiadał o nim jakąkolwiek wiadomość, raczy zawiadomić Władysława Skrzyneckiego, we wsi Nagodowie przez Kutno. 1015

Zakład Fotograficzny

w Warszawie, pięknie urządzony, do sprzedania, za cenę niżej kosztu. Adres: w składzie papieru p. Szyllera, Nowy-Świat 19. 1028

Do wynajęcia od Ś-go Jana

przy ulicy Senatorskiej 20,

wprost kościoła Ś-go Antoniego,

8 POKOI

z kuchnią, **na 1 piętrze od frontu,** z wodociągami, zlewami, urządzeniem gazowem, 3 wchodami, z których 2 frontowe z 2-ch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z balkonem, jeden z większych w Warszawie.—Wiadomość w Kantorze Bankierskim, **na 1** piętrze. 753R

Garnitur Mebli,

szeslong, łóżko, stolik damski czarny, gzemsy, maszyna do szycia, do sprzedania. Hoża № 14B, mieszkania 1, tylko od 2—6. 1106

809 

Kwiaty kwitnące!

(Obok kościoła po-Bernardyńskiego). Nowootworzony **sklep z kwiatami na nadchodzące Święta** zaopatrzony w wielki wybór kwiatów kwitnących, jako to: **Kamelje** z obfitym kwiatem, **Azalje, Palmy, Róże** kwitnące, bardzo ładne, **Hijacynty** od 20 do 25 kop., **Bukiety** gustownie ułożone od rs. 1, **Wieńce** z kwiatów i laurowe od rs. 2.—To wszystko ułatwia się jak można najtaniej i na czas punktualny.

WILLA 794

z ogrodem pod Łazienkami do sprzedania lub wynajęcia za rs. 250 rocznie, na restaurację, bawarję i t. p. Krak.-Przedmieście 38. m. 3.

Do czasu mego przyjazdu do Warszawy zostawiam do sprzedaży po tych samych cenach

Kefirowe grzybki, 1109

przy ul. Dzielnej № 16, m. 1.— K. Sigalina.

Jedynie z przyczyny słabości jest do sprzedania w każdym czasie

KAWIARNIA z Mleczarnią,

w bardzo dobrym punkcie, z werendą i piecem do wypieku ciast, na bardzo dogodnych warunkach.—Bliższa wiadomość ulica Niecała № 8. 774

Ważna Wiadomość.

Sklep Obuwia damskiego i dziecinnego w Bazarze p. Dzierżanowskiego na Pradze.—**M. BOBOLI.** 1020

Ziemię kwiatową 1058

po kop. 7½ i inspektową, po kop. 5 za garniec, sprzedaje ogrodnik przy ulicy Senatorskiej № 27, w ogrodzie po-reformackim.

W CIECHOCINKU

jest sklep do handlu z potrzebnemi przyrządami i pokojem komunikującym się w dobrym punkcie do wydzierżawienia na całe lato, poczynając od Maja do końca Września.—Wiadomość w miejscu u właściciela Piaskowskiego. 1061



Cena przystępna



zaraz do sprzedania:

Koń bułany, żmujdzki, lat 5, rosły, dobry, do wyjazdu i pod wierzch, bez wad, wraz z elegancką bryczką szydłowiecką na resorach i zsprzęg. Wiadomość: Ogrodowa № 7, oficyna prawa u szewca, mieszk. 13. 1079

Młody Człowiek,

z dobrą rekomendacją, znający język niemiecki i mogący złożyć małą kaucję, znajdzie natychmiast miejsce jako sprzedający i inkasent, z pensją stałą i prowizją. Oferty proszę pod adr. S. S. 400, poste restante Warszawa przesyłać. 1065

P A N N Y

podręczne do staników i do rękawów, potrzebne zaraz do Magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała № 1. 766R

Letnie pomieszkanie.

W Skierniewicach, w domu nowym, blisko lasu, do wynajęcia kilka pokoi z kuchniami za przystępną cenę. — Bliższa wiadomość u właścicielki L. Kulesza.—Posługacze na stacji wskażą. 1068

W najlepszym punkcie miasta do wynajęcia

P O K Ó J

umeblowany, z wspólnym salonem i fortepianem.—Wiadomość: ulica Kotzebue № 3, 2-e piętro, m. № 9, oficyna poprzeczna. 1074

2 Komódki z bronzami
ANTYKI,

są do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Królewska № 13, mieszk. 8. 767R

Płacę dobrze

KUPUJĘ

Kwity lombardowe, drogie kamienie, Zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 601 R

HENRYK JUWILER (Jubiler),
59 Nowy-Świat 59,
obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

ŚWIT

Pismo Tygodniowe Illustrowane
DLA KOBIET,
wraz z dodatkiem wzorów robót
i ubiorów kobiecych,
pod kierunkiem literackim

MARJI KONOPNICKIEJ,

przy współudziale najznakomitszych literatek i literatów polskich, wychodzi raz na tydzień we WTOREK,

N° 1

w dniu 1-m Kwietnia opuścił prassę

i zawiera:

Słowo wstępne.—Na rozświcie, przez Marję Konopnicką. — Romanowa, (powieść) przez Elizę Orzeszkową.—Tragiczność w życiu Zygmunta Krasińskiego, przez Józefa Tretiaka. — Listy J. I. Kraszewskiego. — Rachunki, przez Zero. — Wskazówki Krajoznawcze, przez Filipa Sulimierskiego.—Studentki-Polki.—Wskazówki hygieniczne, przez dr. med. Teressę Ciszkiewicz.

Dodatek do SWITU

zawiera:

Znaczenie Dodatku.— Silva rerum.— Z pasieki, przez K. Lewiekiego. — Parisiana, przez M. S. — Molly Bawn, powieść (z angielskiego. — Przegląd mód. — 26 rysunków (z opisem) przedstawiających najnowsze mody paryzkie, jako to: okrycia wiosenne, suknie wizytowe, sukienki dla dziewczynek, uczesanie głowy, wzory haftów i t. p.— Przepisy gospodarskie: Baby parzone, Tort z maku; Na tydzień (jadłospis). Dołączona do niniejszego N-ru ŚWITU rycina kolorowana zawiera: Suknie spacerowe dla kobiet, ubranie kortowe dla chłopczyka, oraz sukienki wełniane dla dziewczynek.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie, miesięcznie kop. **60;** rocznie rs **7** kop. **20. — Na prowincji** z przesyłką pocztową, kwartalnie rs. **2** kop. **50;** półrocznie rs. **5;** rocznie rs. **10.**

☞ № 1-szy ŚWITU, o ile zapasy starczą, na żądanie wysyła się BEZPŁATNIE.

Adres: S. Lewental,
770r **Warszawa, Nowy-Świat 39.**

Spółka Nakładowa
Warszawska.

Grono literatów złożone z pp. Piotra Chmielowskiego, Jana Wł. Dawida, Samuela Diksteina, Aleksandra Głowackiego (Bol. Prusa), Stanisława Kramsztyka, Leopolda Méyeta, Bronisława Rajchmana, Władysława Smoleńskiego, Filipa Sulimierskiego i Aleksandra Świętochowskiego, zawiązało notarjalnie **Spółkę Nakładową,** w celu wydawania dzieł i broszur poczytnych, treści naukowej i beletrystycznej. — W miesiącu Czerwcu r. b. staraniem **„Spółki,"** wyjdzie dzieło znakomitego pisarza

Herberta Spencera,

pod tytułem

ZASADY ETYKI

w przekładzie polskim

Dra fil. Jana Karłowicza.

Dzieło to **w drodze preuumeraty** kosztuje **rs. 1 kop. 50,** po wyjściu cena podniesioną będzie **do rs. 2.**

Prenumeratę można już nadsyłać do Biura i Ekspedycji **Spółki,** Włodzimierska 2. 708R

FRANCUZKI

do konwersacji za obiad poszukuje się. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 795

DOBRE KUPNO.

Majątek w gub. Kaliskiej, włók **95,** z piękną rezydencją, lasu włók 20, łąk włók 6, zabudowania murowane, Folwarków 4, z których każdy z oddzielną hypoteką.— Majątek włók 50, w tem lasu włók 20, majątek ten na parcelację przedstawia nadzwyczaj wielkie korzyści.—Majątek włók 21, w tem lasu włók 11, pałac i park, inwentarze zbytkowne. Siana sprząta się do 40 stogów. Dochodów stałych rs. 1,800.—Majątek włók 200, w tem lasu włók 150, gleba ziemi pszenna, las przeważnie budulec i towarowy. Dochodów stałych do 5,000 rs. oraz Dom w Warszawie na korzystnych warunkach. Wiadomość u pełnomocnika od 4—6, Długa № 45, mieszkania № 4, 2-e piętro. 997

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący 737R

zaopatrzony został w Sól Vichy do kąpieli, używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Bandaże rupturowe

i szelki do równego trzymania się. Umiejętne i symetryczne dopasowywanie takowych poleca niedrogo, Dreze, Królewska 23. 96



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Julian Berg,

14. Mazowiecka 14.

21

Do sprzedania

Sklep Kolonjalny

Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. G. W. 721R

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 74

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63,

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 75

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

Mieszkanie,

złożone z 4-ch dużych pokojów z kuchnią na 1-m piętrze od frontu, za cenę bardzo przystępną oraz różne meble do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 32, mieszk. 3. Widzieć można codziennie od 10 rano do 5 po poł. 1124

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów o 25% niżej ceny

Suknie wełn. od rs. 10, kret. od rs. 3
Szlafroki „ „ „ 3, „ „ „ 1.20
Halki „ „ „ 2, „ „ „ —75
Sukienki dziecinne od rs. 1, poleca Sz. Publiczności znany z taniości Magazyn **Michaliny,** Miodowa 2. 604r

---

Biuro próśb,

tłomaczeń i realizacji wszelkich dowodów pieniężnych,

Franciszka Strycharzewskiego,

otwarte zostało z d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. w Hotelu Paryzkim, Bielańska № 9, i codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9-ej rano do 6-ej wieczorem załatwia pospiesznie i akuratnie wszelkie interesa w zakres tego Biura wchodzące. 1113

Jest do sprzedania

FOLWARK

3 włókowy, 10 wiorst szossą od Warszawy, za rogatkami Szmulowskiemi, z zabudowaniami i inwentarzem oraz obfitym pokładem gliny, przydatny na gospodarstwo mleczne, na hodowlę drobiu lub uprawę chmielu dla pp. piwowarów. Folwark ten może być również rozparcelowany na morgi lub zamieniony na dom w Warszawie. Bliższa wiadomość ulica Hoża № 18b, mieszkania 7, w godzinach popołudniowych. 1122

WSPÓLNIKA

z kapitałem 8—10,000 rs., do interesu dochodnego, nie eksploatowanego, z przyjemnem zajęciem poszukuje się. —Zgłoszenia pod lit. K. S., w kantorze Kurjera. 1114

Przy Hotelu Europejskim,

w **Płocku,** do wynajęcia z d. 8 (20) Czerwca r. b., Restauracja z odpowiednim lokalem za cenę umiarkowaną. — Od wynajmującego wymaganą jest znajomość wykwintnej kuchni. Na konieczne domaganie się może być i hotel wynajęty.

O. H. Segał.

PUŁK LITEWSKI
Lejb-Gwardji,

podaje niniejszem do wiadomości, iż na mocy decyzji Zarządu Okręgowego Intendentury w Warszawie, z dnia 27 Sierpnia r. 1883 za № 27845, w poniedziałek, to jest dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., o godzinie 11-ej z rana, na dziedzińcu Koszar Ujazdowskich, w których Pułk Litewski Lejb-Gwardji się mieści sprzedawane będą przez licytację szmaty od 64-rech namiotów żołnierskich, wagi ogólnej **pudów dwadzieścia trzy.** 807r

---

Szpagat

sprzedaje **najtaniej**

Ludwik Riedel,

SENATORSKA № 22.

Cena paczki 12 kłębków (wagi) 2 i pół funtów).

Szary № 3—2¼, 2—2, 3—3, 2—4, 2—6.
po kop. 80, 80, 85, 90, 125
biały i kolorowy po rs. 2—paczka.

Biorącym w większych ilościach ustępuję rabat. 791R

Letnie mieszkania

983

w dobrach Okuniew, tylko nie w pałacu, a w domach tuż przy stacji Miłosna dr. żel. Warsz.-Terespolskiej, w miejscowości leśnej sosnowej, z kompletnem umeblowaniem, są do wynajęcia: Całe domy z 5 pokojów—po 300 rs., na piętrze mieszkania z 5 pokojów po 200 rs., na parterze po 175 i 150 rs. Całe domy z 3 pokojów po 150 rs., na piętrze po 100 i 125 rs. Wszystkie mieszkania z werendami, ogródkami i piwnicami. Wiadomość na miejscu, stróż Józef wskaże lub w Warszawie ul. Bracka № 10, m. 6.

MAGAZYN OBUWIA
Walerego Tarnowskiego,

egzystujący od lat 2-ch

róg Senatorskiej i Podwala 1,

zaopatrzony został na obecną porę, w najświeższe fasony obuwia damskiego, mezkiego dziecinnego, z materjałów krajowych i zagranicznych, z czem się poleca Szan. Klijenteli. 792R

WALERY TARNOWSKI.

Potrzebne są młode Panny

chórzystki i mężczyźni chórzyści do śpiewania na scenie, podczas całego sezonu w Moskwie. Uprasza się o adresowanie listów na imię Władysława Bogdanowa w Hotelu Europejskim. O dniu przyjazdu osoby interesowane będą powiadomione. 806R

Mieszkanie letnie

pod Skierniewicami, składające się z 3 pokoi i kuchni, w ogrodzie nad łąką.—Bliższa wiadomość Ogrodowa 17, mieszk. 17. 1003

FOLWARK

w Grochowie, pod Warszawą, **5 i 6/13** przestrzeni 4232½ sążeni, sprzedany będzie w drodze subhastacji, w Wydziale III Sądu Okręg. Warsz., d. 9 b. m. n. st., o godz. 10 rano — Licytacja zacznie się od rs. 5,000,—Wiadomość bliższa u komornika Krasuskiego, ulica Długa № 25. 1110

TANIO

w jatkach głównych, przy ulicy Krochmalnej róg Gnojnej № **9** jatki № **11,** sprzedaje się:
Szynki wędzone, 1 funt kop. 20.
Pekeflejsz marynowany, 1 funt kop. 16½.
Ozór marynowany rs. 1 kop. 50.
Mięso wołowe i cielęce w najlepszym gatunku; za dobroć poręcza się.

1107 **T. Gasiński.**

Z najlepszych kopalń 1123

Węgle Kamienne

po cenach jak **najbardziej przystępnych** sprzedaje

L. J. REGELMAN,

Kantor: **Twarda 47, Telefonu № 457.**

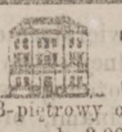
MAJĄTEK

sprzedaje się, położony w gub. Grodzieńskiej o 5 wiorst od stacji M. B. Ż. D. Kossowo. Wielka ilość lasu opałowego i łąk, ziemia gliniasta, w ogóle 60 włók. Cena za włókę 600 rs. O bliższych szczegółach można się dowiedzieć u właściciela, ul. Jerozolimska № 37, m. 29, od godz. 3—6 po południu. 1073

Zaraz **do sprzedania** z powodu wyjazdu

FOLWARK

pod Warszawą, w blizkości szosy i przystanku dr. żel. Terespolskiej, 4 włóki ziemi z lasem sosnowym, w pięknem położeniu. Budynki nowe, **dom** obszerny z meblami, ogrody, lodownia i piwnica murowane, kąpiel, inwentarz żywy i martwy, pola zasiane. Bez służebności i długów. — Dwie **WILLE** w sosnowym parku, kompletnie umeblowane na letnie mieszkania. Wiadomość ul. Szkolna № 5, u właściciela domu, po godz. 5 po południu. 801R



DOM

3-piętrowy o 7 oknach frontu, z dochodem przeszło 3,000 rs.; w blizkości placu Ś-go Aleksandra i Alei Ujazdowskiej położony, do sprzedania za umiarkowaną cenę i na dogodnych warunkach, do kupna potrzeba 17,000 rs., bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u rządcy domu na Krakowskiem-Przedmieściu № 36, mieszk. 26, od godziny 9½ rano i od 5—7 po południu. 1116

CEMENT

portlandzki, z angielskich i niemieckich fabryk, oraz

GLINKĘ

ogniotrwałą i takąż

CEGŁĘ

poleca

Wiktor Wertheim,

ORLA № 7. 714R

☞ BAZAR. Wejście Leszno № 36 i Nowolipie № 31—33.

Od lat kilku założony, a dzisiaj doprowadzony do wzorowego porządku, już zupełnie rozwinięty, znany targ pod nazwą Nowy Bazar, gdzie wszelkich spożywczych produktów w wyborowych gatunkach zawsze dostać można, obecnie przed nadchodzącemi świętami zaopatrzony jest w wielkiej ilości w też artykuły po cenach przystępnych; tutaj odznaczają się wzorową czystością jatki rzeźnicze, zawsze zapełnione mięsem różnych najlepszych gatunków a zwłaszcza w czasie obecnym wielką ilością szynek wędzonych, kiełbas, pekeflejszów, ozorów i t. p. szczególniej w jatce Murchela Wawrzeńca, który prowadząc ten handel na wyższą skalę, sprzedaje każde mięso o kopiejkę taniej na funcie. 1077

TŁOMACKIE № 9.

Pierwsza Warszawska Fabryka

PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH,

TŁOMACKIE № 9.

Tłomackie Nr 9,

dom Bernsteina,

poleca ogromny wybór **najnowszych garniturów z piór** do ubierania kostjumów balowych.

EMANUEL SACHS.

Fabryka przyjmuje pióra do farbowania, prania i fryzowania i doprowadza takowe w ciągu kilku godzin do pierwotnego prawie stanu. 805R

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Piwa Pilzeńskiego,

ORYGINALNEGO, KURACYJNEGO,

z BROWARU Mieszczańskiego,

(Bürgerlichen Bräuhause),

wyłączna sprzedaż, Marszałkowska nr 46.

NB. Od pewnego czasu pojawiło się Piwo krajowe, sprzedawane za Pilzeńskie kuracyjne, uprasza się S an. Publiczność używającą **Piwa oryginalnego Pilzeńskiego, o zwrócenie uwagi na prawdziwą markę fabryczną, znajdującą się na etykiecie.** 800R

Pilsner Bier B B

Magazyn Ubiorów Damskich

HENRYKA CARA,

Miodowa Nr 15,

zaopatrzony na obecny sezon w wielki wybór najświeższych okryć damskich.

CENY PRZYSTĘPNE.

Dolman,	od rs. **20.**	**Żakiet,**	od rs. **12.**
Suknia strojna,	„ „ **22.**	**Surdut,**	„ „ **16.**

1095

Magazyn Mód i Nowości damskich

EDWARDA SZUBERT,

przy ulicy NOWO-SENATORSKIEJ Nr 4,

otrzymał pierwszy transport

OKRYĆ czarnych i kolorowych,

na SEZON WIOSENNY. 1120

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica hr. Berga № 16,

Wieczorowe Gry Towarzyskie,

zagraniczne i krajowe, **zastosowane do rozwijania sił fizycznych i zręczności** nauczające i inne oraz wszelkie

ZABAWKI DZIECINNE,

Podarunki na Imieniny bardzo gustowne i tanie, Bonbonierki à Surprises itd. 466R

Malarz miniatur

koloruje fotografje akwarellami i odnawia specjalnie stare sztychy i miniatury na kości słoniowej itp.—Krakowskie-Przedmieście 83, mieszk. 6, (od 10—4 po południu). 1021

Od 50 do 100 rs.

przeznacza się jako **wynagrodzenie temu, kto wskaże odpowiednie zajęcie stałe,** dające od 30 do 40 rs. miesięcznie osobie młodej, przyzwoitej (Polce), posiadającej jęz. ruski, francuzki i dyplom wyższej nauczycielki rządowej. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warsz. pod lit. L. M. 100. 1062

Administracja Piwa Radzikowskiego,

ma honor podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że na zbliżające się Święta Wielkiejnocy, przygotowała znaczny zapas piwa w różnych gatunkach, oddawna już znanych ze swej dobroci, jako to: piwo Marcowe, Simplex, Export, Monopole, Bockbier i Pale-Ale, oraz piwo Bawarskie w butelkach firmowych miary $^1/_{20}$ i $^1/_{40}$ wiadra. Zarazem zwraca się uwagę, że z powodu zbyt częstego podrabiania firmy, Administracja zaprowadziła korki stemplowane z firmą „Browar w Radzikowie pod Błoniem" **i za takowe tylko jako prawdziwe zaręcza.**

Zarazem filje piwa Radzikowskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 6, Marszałkowskiej Nr 58a, Nowy-Świat Nr 42, Leszno Nr 18 i Graniczna Nr 14, posiadają oprócz wszystkich wyżej wyszczególnionych gatunków i oryginalne Piwo Pilżeńskie. 1112

A. F. GALLE.—Skład Materjałów Aptecznych

Senatorska № 18, wprost kościoła S-go Antoniego, ma zaszczyt polecić:

Oliwę prowancką najwyższego gatunku z ostatniego zbioru, w całych i pół butelkach.
Oliwę do maszyn do szycia i delikatnych mechanizmów, flaszeczka 20 kop.
Oliwę do palenia i do maszyn.
Oleje mineralne do maszyn. 760R

Sprzedaż cząstkowa i hurtowa.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Kwietnia r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich w 3, 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy w r. 1884 z dostawą piasku, od summy rs. 6,486.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 650 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót brukarskich w 3, 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy w r. 1884 z dostawą piasku, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 650 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 776r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót brukarskich w 6, 1 i 2 oddziale inżynierskim m. Warszawy, w r. 1884 z dostawą piasku, od summy rs. 6,075.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 608 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót brukarskich w 6, 1 i 2 oddziale inżynierskim m. Warszawy, w r. 1884 z dostawą piasku, za summę rs. . . . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 608 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 777r

Ul. Długa N. 23,

gdzie Eldorado.

WYPRZEDAŻ

ZUPEŁNA

niżej kosztu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Panów, iż z powodu zwinięcia sklepu od 8 Lipca 1884 r.; — wyprzedaję wszystkie towary, jako to: **Chomonta** w wielkim wyborze, **Siodła** i **Galanterję** w ogóle to co wchodzi w zakres rymarski.—Z szacunkiem

1108 **J. Godecki.**

!!Tanio!!

reperuje, przerabia, **pokrywa Parasole.** Ulica **Nowogrodzka № 12** 1111

W Nowo-Mińsku druga stacja kolei Terespolskiej, są do wynajęcia

Letnie Mieszkania

z komfortem urządzone, w miejscu suchem o 150 kroków od lasu sosnowego, w nowo wybudowanym drewnianym domu — 5 pokoi z przedpokojem, werendą; 3 pokoje z 2-ma balkonami; 1 pokój z balkonem; przy każdem z mieszkań jest kuchnia, śpiżarnia i piwnica, żądanie może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość: Długa № 15, m. 14. 1013

SŁABOŚCI

ORGANÓW ODDECHOWYCH

Astma, Katar, Niežyt, Uporczywy Kaszel, Duszność, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Plucie Krwią

LECZONE Z WIELKIM SKUTKIEM PRZEZ

GLOBULES D^RA^ DE KORAB

Wypróbowane w Szpitalach Paryzkich

Z HELENINY

Przedstawionej w Akademii Nauk

D^r^ DE KORAB, 46, rue de Laborde, PARIS

W Warszawie, w Aptekach PP. D^r^ Th. Heinricha, Barcza, Wendy i Wierogorskiego

I W SKŁADACH MAT. APTECZNYCH

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Z powodu zbliżającej się pory roku odpowiedniej do wykonywania robót około uporządkowania grobów i zasadzenia drzewek, Zarząd Gminy ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, iż dla dogodności publicznej przyjmuje na siebie obowiązek zarządzenia w ciągu czasu od Marca do Października konserwacji mogił znajdujących się na Warszawskim Cmentarzu Starozakonnych, z odarnowaniem, zasadzeniem krzewów i drzewek, upiększeniem roślinami i kwiatami, — a to za opłatą cen objętych cennikiem przez Zarząd zatwierdzonym.

Bliższych informacyj w tym względzie powziąć można w Biurze Zarządu Gminy codziennie z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich, w godzinach biurowych.

Za Prezesa Zarządu Gminy Jakób Löwenberg.

[illegible] **Sekretarz J. L. Grosglick.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację zabudowań w szlachtuzie na Solcu od summy anszlagowej rubli sr. 2738 kopiejek 58.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 274 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji zabudowań w szlachtuzie na Solcu, za sumę N. N. rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 274 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. [illegible]

DROŻDŻE
prasowane, Wiedeńskie;

AD. IG. MAUTNERA i SYNA,
z ST.-MARX, Wiedeń,

jedynie nie fałszowane, znane i używane od lat 18-tu, we wszystkich piekarniach w Warszawie, a nawet w większych miastach prowincji, poleca Sz. Gospodyniom **na nadchodzące Święta**

Skład Główny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 81.

Reprezentant **Jan Uhlik.**

Filje na Prowincji:

Mosiek Liwrant,	w Siedlcach,	A. Szulc,	w Kole,
Icek Cukiermann,	w Łukowie,	Ch. Kowal,	w Płocku,
Mendel Rosner,	w Białej,	Jankowski,	w Skierniewicach,
Aron Goldstein,	w Brześciu Lit.	Laskowski,	w Częstochowie,
Rzła Puterman,	w Lublinie,	Bathold,	w Tomaszowie Raw.
Ed. Czarnocki.	w Mławie,	Woźnicki,	w Radomiu
M. Pinkus,	w Kutnie.	T. Klejd,	w Kaliszu,
Menzel,	we Włocławku,		

927

Bank Handlowy w Warszawie

podaje do wiadomości, że od dnia 13 Kwietnia n. st. 1884 r. obowiązywać będzie w **Magazynie Tranzytowym,** położonym przy stacji Praga (Warszawa) dr. żel. Warszawsko-Terespolskiej, następująca Taryfa Opłat:

od wagonu 610 pudów = 10,000 Kil.

I. Magazynowanie.

		rs.	kop.
1	Zboże w workach lub luzem, za pierwsze 5 dni	2	—
	za każde następne 5 dni	1	50
2	Kasza, Mąka pszenna, żytnia, kartofl. i cukr. w work., za pierwsze 5 dni	3	—
	za każde nast. 5 dni	2	—
3	Len, konopie, pakuły (prassowane) za 10 dni	5	—
4	" " " (nieprassowane) "	6	—
5	Cukier rafinowany i mączka cukrowa w beczkach "	4	—
6	Wełna w workach za każde 5 dni	4	—
7	Chmiel prassowany za każde 10 dni	6	—
8	Przędza wełniana, bawełniana i lniana "	6	—
9	Papier i massa papierowa "	4	—
10	Farby i ekstrakty suche, chemikalje, łój, oleje "	4	—
11	Towary kolonjalne "	4	—
12	Nasiona "	5	—
13	Skóry surowe "	4	—
14	" wyprawne "	8	—
15	Metale "	1	—

Uwaga. Każde zaczęte 5 lub 10 dni przyjmują się za pełne.

II. Manipulacje.

		rs.	kop.
1	Wyładowanie z wagonu, przeważenie, przyjęcie do magazynu transportów które następnie wyjdą kolejami	2	—
2	Załadowanie do wagonu z przeważeniem powyższych transportów	2	—
3	Przeważenie i przyjęcie do magazynu transportów wydawanych następnie na miasto	1	25

Uwaga. W tej pozycji nie mieści się koszt wyładowania liczony przez kolej Terespolską po rs. 1 kop. 33 od wagonu.

		rs.	kop.
4	Wydanie na miasto z przeważeniem	2	—
5	Przyjęcie z przeważeniem transportów przybyłych furmankami	2	—
6	Załadowanie i ekspedycja towarów przybyłych furmankami	2	50
7	Wysypanie z worków z jednorazowem przeszuflowaniem	1	50
8	Nasypanie do worków z przeważeniem i wydaniem transportu	4	—
9	Załadowanie zboża luzem do wagonu z worków z przeważeniem	2	50
10	Młynkowanie zboża jednorazowe	4	—
11	Liczenie, sznurowanie i ekspedycja worków od stu worków 50 kop.		

Uwaga. Koszta manipulacyj powyżej nie wymienionych, pozostawia się porozumieniu interesantów z Bankiem.

III. Ubezpieczenie.

Ubezpieczenie na dni 15 od rs. 1,000 wartości towaru kop. 80.

Uwaga. Ubezpieczenie jest obowiązkowem dla wszelkich towarów złożonych w magazynie według szacunku przez Bank dokonanego i pobiera się najmniej za dni 15.

IV. Uwagi ogólne.

a) Bank nie odpowiada za brak wagi, z naturalnych przyczyn powstały, jako to: przez wyschnięcie, rozkurz, wyparowanie i t. p. odpowiedzialny jest jedynie za całość przyjętego opakowania i liczbę sztuk (colis).

b) Bank ma prawo w razie dostrzeżenia psucia się towaru wezwać właściciela o niezwłoczne przedsięwzięcie środków dla zapobieżenia szkodzie; gdy jednak niebezpieczeństwo jest groźne, Bank mocen jest na koszt właściciela sam środki odpowiednie zastosować; obowiązku jednak z tego tytułu na siebie nie przyjmuje. 712r

Z powodu zupełnego zwinięcia

Fabryki Wyrobów Platerowanych

POD FIRMĄ

RZODKIEWICZ, ZABOROWSKI I SURZYCKI,

odbywa się w dalszym ciągu

WYPRZEDAŻ

wyrobów tejże fabryki po cenach o 25% zniżonych,
w magazynie własnym przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście № 53.**

Tamże do sprzedania zaraz całkowite urządzenie sklepowe. Wiadomość o pozostałych do sprzedania maszynach, sztancach i różnych przyrządach, jakoteż nieruchomości fabrycznej przy ulicy Czerniakowskiej № 64 położonej. 1048

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Ogłasza niniejszem nieograniczoną submissję na budowę domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych na Oddziałach I, II, III i IV drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej na linji, oraz na stacjach tejże drogi: Ząbkowice, Strzemieszyce, Granica, Dąbrowa i Sosnowice.

Wszystkie roboty stanowią 9 działów przedsiębierstwa, biorąc oddzielnie każdy Oddział i Stację i odpowiednio do tego deklaracje winny być składane.

Projekty, wykazy robót będących przedmiotem przedsiębierstwa oraz warunki ogólne i szczegółowe techniczne, mogą być przeglądane codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w zwykłych godzinach biurowych, w Biurze Naczelnika Służby Drogowej w Dworcu Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, w Warszawie, oraz w Biurach Naczelników Oddziałów: II-go w Skierniewicach, III-go w Częstochowie, IV-go w Sosnowcu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru pomiędzy konkurentami, oraz sposobu wykonania robót, t. j. przez prowadzenie takowych przez przedsiębierstwo lub też drogą administracyjną.

Deklaracje winny być złożone na ręce Naczelnika Służby Drogowej osobiście lub przesłane pod jego adresem, najpóźniej do dnia 4 (16) Kwietnia r. b. włącznie, w kopercie opieczętowanej i opatrzonej napisem: „Deklaracja na budowę domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych w Oddziale Nr (Stacji Nr).

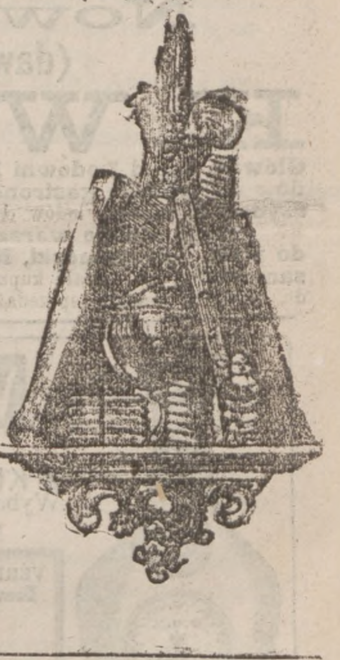
Do każdej deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej tutejszych dróg, na wniesione vadium, wyrównywające 5% całej deklarowanej summy. 738r



FABRYKA
Pierników,
Świec
i WYROBÓW woskowych,
ALEKSANDRA Wróblewskiego,

Elektoralna № 10,
wprost ulicy Zimnej,
poleca Sz. Publiczności swe wyroby, po cenach umiarkowanych. — Handlującym stosowny rabat.

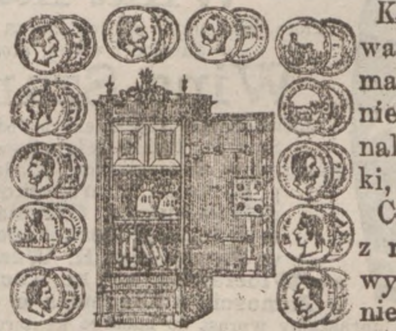
Filja głównego składu Czekolady deserowej i Cukrów z parowej fabryki Riese i Piotrowski. 568R



SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846 1858, 1867. 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

BANK POLSKI

podaje do powszechnej wiadomości, że d. 18 (30) Kwietnia r. b. i następnych o g. 11 rano odbywać się będzie w Składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na sprzedaż różnych towarów, w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po zalicytowaniu płaci się należące.

Przytem Bank Polski nadmienia, że prolongata zastawów uskuteczniać się będzie tylko do dnia 8 (20) Kwietnia r. b. włącznie.

VICE-PREZES (podpisano) **A. NAGÓRNY.**

674 **NACZELNIK KANCELARJI** (podpisano) **L. MOCZARSKI.**

W ciągu jednej nocy wyleczyć można popękanie skóry, odmrożenie, krostki, liszaje, plamy czerwone, jak w ogóle wszelkie choroby skóry, za pomocą

CRÈME SIMON.

Jest to doskonały środek dla podtrzymania pięknej cery twarzy i rąk, używany przez elegancki świat damski w Paryżu, Wiedniu, Londynie etc.

Simon, 36 Rue de Provence w Paryżu.

W Warszawie, dostać można u wszystkich fryzjerów i we wszystkich perfumerjach. 26

DOM KOMISSOWY
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa Nr 10,

otrzymał do sprzedaży z wolnej ręki: **garnitur mebli** kosztowny, **4-ry świeczniki antique** za 3,000 rs., **żyrandol** wspaniały, **lustra** różne **wyroby galanteryjne** po bardzo nizkich cenach i wielką ilość **mebli różnych** nowych i bardzo mało używanych po **cenach najniższych.** 745r

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY PŁUCNE,** Astma

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

Nowy-Świat Nr 58,
(dawniej J. KUCHTA i S-ka),
K. WILKANS

Główny Skład Lodowni Pokojowych, Konserwatorów, Aparatów i **Przyrządów** dla zakładów **gastronomicznych, Wasserklozetów, Magli** pokojowych, **Maszynek** do robienia lodów oraz wszelkich naczyń **kuchennych** i **gospodarskich.**

Mając **własne warsztaty** odnawia **Lodownie,** przyjmuje do reperacji **Pompki do piwa, Wyżymaczki, Naczynia kuchenne, bednarskie,** oraz **pobiela rondle samowary,** itp.—Stale kupującym na książeczki odstępuje się **procent.**—Stowarzyszonym dr. ż. Nadwiślańskiej sprzedaż za marki. Kupcom znaczny rabat. 982



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej **podpis** Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kułakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka.

Wł. F. Nowieckiego i Bolesława Morskiego. 6



poleca zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. **Bartolda, Marszałkowska № 50.**
p. **Rafalskiego, Czerniakowska № 69**
w Składach Merkurego.
w Płocku u p. H. Wasserzuga
we Włocławku, u p. **M. Kochanowicza, Stary-Rynek.**
w Zamościu u Diechtera w Hotelu Lwowskim. 2645R

Zlecenia na prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłac, gdzie takowe bez zwłoki, za zaliczeniem (Nach nahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na żądanie franco

DOM HANDLOWY

„M. PĄGOWSKI i Spółka,"

w Warszawie, Zielna № 34,

ma honor zawiadomić swoich Szan. Klientów, że w stosunkach tegoż co do handlu

Solą Kopalną Rossyjską,

żadna zmiana nie zaszła i że sprzedaż tej soli, jak dotąd tak i nadal stale prowadzić będzie na warunkach jak najprzystępniejszych.

Poleca przytem wyborowego gatunku, wyrównywającą co do dobroci amerykańskiej **NAFTĘ BATUMSKĄ,** i świeżo otrzymane z najpierwszych dystylarni rossyjskich: **Oliwę i smary mineralne** do maszyn. — **Gatunki wyborowe. — Ceny niepraktykowanie nizkie.** 6402

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę 200 sążni kubicznych szabru, do budowy wodociągów w Warszawie, od rs. 55 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia..... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy 200 sążni kub. szabru, do budowy wodociągów w Warszawie, po cenie rs. ... za s. k. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 1000 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 751

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę 4-ch nowych tam faszynowych i przedłużenia 4-ch istniejących tam, na prawym brzegu Wisły, poniżej mostu Aleksandrowskiego od summy anszlagowej rs. 4568.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 460 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia..... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy 4-ch nowych tam faszynowych i przedłużenia 4-ch istniejących tam, na prawym brzegu Wisły poniżej mostu Aleksandrowskiego, za summę rs. ... kop. ... (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 460 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 655

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., o godzinie $11^1/_1$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót ziemnych na miejscowości należącej do osady Targówek, dla przygotowania plantu pod budowę drogi prowadzącej na nowy cmentarz Brudnowski; od summy rs. 2002.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 201 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag i plany, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magidziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót ziemnych, na miejscowości należącej do osady Targówek dla przygotowania plantu, pod budowę drogi, prowadzącej na nowy cmentarz Brudnowski, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 201 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. [illegible]